Rok XV STYCZEŃ—MARZEC 1934 Nr. 1

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

BIBLJOGRAFJA WYDAWNICTW WŁASNYCH

KWARTALNIK S. A. KSIĄŻNICA-ATLAS T. N. S. W.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU

rozpisanego przez S. A. Książnica-Atlas dla nauczycieli szkół ogólnokształcących powszechnych i średnich, szkół zawodowych oraz zakładów kształcenia nauczycieli na temat

ŚWIAT I ŻYCIE, ZARYS ENCYKLOPEDYCZNY WSPÓŁCZESNEJ WIEDZY I KULTURY, JAKO NOWOCZESNA POMOC SZKOLNA. WSKAZÓWKI METODYCZNE DLA NAUCZYCIELA.

W dniu 23 marca 1934 r. odbyło się w lokalu S. A. Książnica-Atlas, Warszawa, Nowy Świat 59, posiedzenie Sądu Konkursowego w osobach W. Panów: dyr. W. Ambroziewicza, prof. St. Drzewieckiego, prof. B. Kubskiego, prof. dr Z. Łempickiego i prof. dr B. Nawroczyńskiego. Zarząd S. A. Książnica-Atlas reprezentował przewodniczący Zarządu WP. dyr. J. Piątek, redakcję Świata i Życia WP. dr A. Chorowiczowa.

Z ośmnastu nadesłanych na konkurs prac postanowiono po szczegółowej dyskusji przyznać:

***Pierwszą nagrodę** w kwocie zł 300·—, płatnych gotówką, **prof. dr M. Czekańskiej, Poznań,** Gimn. im. Najśw. Serca Jezusowego.*

Drugą nagrodę** w formie bezpłatnej prenumeraty kompletu Świata i Życia **prof. St. Świdwińskiemu z Warszawy.

Trzecią nagrodę** w postaci kompletu Bibljoteki Przekładów Dzieł Pedagogicznych, względnie wyboru innych wydawnictw S. A. Książnica-Atlas w ogólnej kwocie zł 100·— ceny katalogowej, **p. M. Hefterowej z Grodna.

*Poza tem **wyróżniono pracę prof. St. Sedlaczka z Warszawy,** któremu S. A. Książnica-Atlas przyznała **dodatkową nagrodę** w postaci własnych wydawnictw w wysokości zł 50·— ceny katalogowej.*

Poniżej przedrukowujemy pracę, która otrzymała pierwszą nagrodę.

ŚWIAT I ŻYCIE ZARYS ENCYKLOPEDYCZNY WSPÓŁCZESNEJ WIEDZY I KULTURY, JAKO NOWOCZESNA POMOC SZKOLNA.

(Wskazówki metodyczne dla nauczyciela).

We współczesnej naszej literaturze dotkliwie odczuwaliśmy brak jakiegokolwiek dzieła, któreby encyklopedycznie ujmowało całokształt zagadnień, związanych z nauką naszej doby. Brak ten zaznaczał się zarówno w życiu prywatnem przeciętnego inteligenta, jak również w bibljotekach szkolnych dla użytku nauczyciela i młodzieży.

To też z zadowoleniem powitać należy inicjatywę S. A. Książnica Atlas, która, w zrozumieniu tychże potrzeb, nie zawahała się stanąć do apelu i przy współudziale najwybitniejszych uczonych i specjalistów polskich przystąpiła w styczniu 1933 r. do wydawania dzieła Świat i Życie, zarysu encyklopedycznego współczesnej wiedzy i kultury, jak głosi jego tytuł.

Zapisawszy się za pośrednictwem szkoły, w której pracuję, na jednego z pierwszych abonentów, śledzę od początku wychodzące kolejno numery encyklopedji i staram się wniknąć w ich treść.

Z prawdziwą satysfakcją stwierdzam, że dziś, po roku pracy w tym kierunku, Świat i Życie stał się zarówno dla mnie, jak dla uczennic moich miłym towarzyszem codziennej pracy.

Chciałabym więc podzielić się z koleżankami i kolegami swem skromnem doświadczeniem w kierunku wyzyskania dydaktycznych i naukowych wartości encyklopedji.

W pierwszym rzędzie zapoznać się należy z ujęciem całości. Rozpada się ona zasadniczo na dwie części; pierwsza traktuje pewien całokształt zagadnień, wziętych z rozmaitych dziedzin życia i nauki, część druga ma być rodzajem słownika, który wyjaśnia trudniejsze terminy i pojęcia i daje wykaz ważniejszych postaci i faktów historycznych, wiadomości geograficznych i t. p. w ułożeniu alfabetycznem, przyczem tutaj występują odsyłacze do części pierwszej o ile dana rzecz tamże została potraktowana obszerniej. Układ taki uważać należy, mojem zdaniem, za bardzo szczęśliwy. Jest to pewna oszczędność w czasie i techniczne ułatwienie użycia encyklopedji takiej, która w jednym tomie daje krótkie wyjaśnienia i nie wymaga odrazu szperania w szeregu grubych tomów z odsyłaczami do dwóch, a nawet trzech dalszych tomów, dla wyjaśnienia nieraz jednego tylko terminu.

Zważywszy, że encyklopedja przeznaczona jest zarówno dla ludzi dorosłych, jak i dla młodzieży szkolnej, nawet młodszej, lepiej jeszcze zrozumiemy wartość takiego układu. Uczeń czy uczennica często zadawalniać się będzie już temi wyjaśnieniami z części ogólnej (tom V), łatwo nauczy się stosować ją przy nauce, przy czytaniu i w życiu codziennem.

Wprowadzenie tegoż temu do nauki szkolnej rozpocząć można, sądzę, już w klasie V i VI szkoły powszechnej. Zapoznanie dzieci z techniką stosowania encyklopedji winno odbyć się bezwarunkowo w szkole. Wyobrażam sobie, że przy stosunkowo korzystnej cenie prenumeraty nie powinno zasadniczo być szkoły, któraby nie miała w swej czytelni encyklopedji choć w trzech egzem-

plarzach. Sposobności do *wprowadzenia* encyklopedji na tym poziomie nauki można znaleźć dużo. Każda niemal trudniejsza czytanka zawiera terminy, wymagające wyjaśnienia. I tu już rola encyklopedji! A czy nie może nauczyciel podać wyjaśnienia? I owszem! Nie chcę wcale umniejszać roli nauczyciela, ale przecież nasza szkoła coraz szerzej głosi konieczność pracy samodzielnej ucznia. Zasadniczą cechą nowych programów jest wymaganie aktywności dziecka. Niech nie czeka więc na wyjaśnienie nauczyciela, które zależnie od rozmaitych warunków, więcej czy mniej, a czasem wogóle do świadomości jego nie dociera — uczeń czy uczennica często dlatego nie myśli, bo myśleć nie potrzebuje, *przecież pan nauczyciel wszystko powie*. Postępowanie takie musi się zmienić! Niech młodzież sama szuka i sama stara się zrozumieć. Sądzę, że w lekcjach takich możnaby pokolei rozdać encyklopedję grupom uczniów, którzy mieliby za zadanie reagować na wysunięte przez klasę kwestje niejasne i na podstawie encyklopedji własnemi słowami rzecz rozświetlić. Byłoby naturalnie rzeczą niemożliwą, każdą lekcję w ten sposób poprowadzić, nie starczyłoby poprostu czasu. Ale też nie o to chodzi. Gdyby każdy nauczyciel na swym przedmiocie choć raz w miesiącu zastosował wymieniony wyżej sposób, zrobionoby już wiele. Możnaby też grupom uczniów dać wyjaśnienie szeregu terminów z przerabianej czytanki, opisu i t. p. jako przygotowanie domowe. O ileż żywsze będzie tempo lekcji, gdy ci *wybrani* (pokolei zresztą należy wszystkich do współpracy wciągnąć) będą niejako pomocnikami nauczyciela i zainicjują rodzaj samodzielnej dyskusji! Taki sposób wypróbowałam na lekcjach geografji w najniższej klasie gimnazjalnej z pewnemi łatwemi zagadnieniami z części szczegółowej (części ogólnej narazie brak) i otrzymałam rzeczywiście nadspodziewane rezultaty. Mam do dyspozycji sześć egzemplarzy na klasę trzydziestu uczennic, tak że co piątą lekcję encyklopedja mogłaby wrócić do poszczególnych uczennic. Dziewczynki nie mogą poprostu doczekać się swej kolejki, a przygotowują rzecz rzeczywiście solidnie. Na tym poziomie wielką rolę jeszcze odgrywa z jednej strony wrodzona ciekawość dzieci, z drugiej chęć do popisywania się swemi wiadomościami, do pewnego imponowania otoczeniu. To też na tym stopniu najłatwiej o zainteresowanie rzeczą nową i zapał do niej.

Obok celów bezpośrednio oczywistych dla lekcji i nauki zaznaczają się jeszcze cele dalsze. Młodzież przyzwyczaja się do obcowania z tego rodzaju książką wyjaśniającą, z którą się później niejednokrotnie spotka. W klasach gimnazjalnych np. jakże często zauważyć można brak umiejętności stosowania encyklopedji czy słownika w językach obcych; w życiu praktycznem młody człowiek często staje bezradny wobec słowników i poradników handlowych i biurowych, a nawet książek adresowych i telefonicznych. Stoi bezradnie, bo go nikt nie nauczył, jak zabrać się do takiej książki, gdzie i czego szukać, jak zastąpić dany termin innym i t. p. A przecież szkoła nowa ma być w pierwszym rzędzie szkołą dla życia, ma do niego przystosowywać i praktyczne cele nauki mają jej przyświecać!

Niechże więc spełnia swe zadanie, możliwie od lat najwcześniejszych!

W klasach gimnazjalnych metodyka używania encyklopedji przedstawia się nieco inaczej. Wprawdzie tom ogólny (V) w dalszym ciągu ma zastosowanie w pracy ucznia w domu i szkole, jednakże obok niego wielką, a nawet główną rolę spełniać będą tomy I—IV, zawierające artykuły z rozmaitych dziedzin życia i kultury. Uwagi w sprawie użycia tomu ogólnego będą oczywiście teore-

tyczne jak poprzednie, gdyż nie jesteśmy jeszcze w posiadaniu jego. Wyobrażam sobie jednak, że sposób użycia zasadniczo nie będzie odbiegał od sposobu podanego dla klas niższych; będzie on i tutaj spełniał rolę słownika wyjaśniającego. Ponieważ jednak t. zw. czytanek lekcyjnych jest daleko mniej, względnie wogóle odpadają, a miejsce ich zajmuje dyskusyjne rozpatrywanie zagadnień, rola tomu V w szkole będzie znacznie więcej ograniczona. Natomiast tem silniej zaakcetować należy ją w samodzielnej pracy pozalekcyjnej, przy czytaniu książek, czasopism i gazet i w przygotowaniach na lekcje. Podręczniki szkolne wykazują wiele niezrozumiałych dla ucznia terminów, cytują fakty i wiadomości z innych gałęzi wiedzy, które niejednokrotnie sprawiają uczniowi wiele trudności. Jeszcze silniej zaznaczą się one, gdy uczeń nadrabia materjał lekcyj, w czasie których był nieobecny w szkole. Rzeczywiście tu pojawiają się kłopoty znaczne. Otoczenie domowe niezawsze zdolne jest lub chętne do pomocy; w tym wypadku encyklopedja stanie się prawdziwą pomocą i miłym przyjacielem.

Zaś czytanie książek, czasopism i gazet mnóstwo nastręcza niejasności. Szukanie wyjaśnień w innych książkach i podręcznikach jest stratą czasu, przerywa tok myśli i zniechęca do dalszego czytania. Łatwo zaś będzie można pokonać wszelkie trudności, mając pod ręką krótkie, alfabetycznie ułożone, zwięzłe objaśnienia. Zresztą życie toczy się tak wartkim prądem, nauka i technika takie kolosalne czynią postępy, tak nas zasypują nowościami na każdem polu, że nawet dorosłemu człowiekowi trudno się zorjentować. A jednak z czasem iść chce i musi i dlatego szuka drogi, ile możności łatwej, po której doszedłby do zrozumienia tego, co przynoszą książki, gazety, czasopisma. Tej aktualizacji, udziału w życiu współczesnem żąda szkoła również od młodzieży, wymaga umiejętności zrozumienia zagadnień współczesnych, niech więc da jej też środki po temu! Zdaniem mojem, ten V tom encyklopedji, ów podręczny słownik, powinien być co pewien okres uzupełniany przez wydawnictwo, ażeby w nim uwzględnione być mogły rzeczy najnowsze.

Przechodzę do części szczegółowej encyklopedji. W klasach niższych tylko w pewnych wypadkach będzie ona mogła mieć zastosowanie. Zagadnienia w niej poruszone są przeważnie ujęte dość obszernie, poza tem sam wybór ich odpowiada raczej umysłom dojrzalszym młodzieży. Jednakże nie należy z tego robić reguły. Tutaj już decydować będzie uzdolnienie dydaktyczne nauczyciela i wyczucie jego, co i jak można zużyć. Jeśli chodzi o własne moje doświadczenie, radziłabym tę część encyklopedji na niższym poziomie stosować tylko w szkole, pod kierunkiem nauczyciela, i traktować to już jako przygotowanie do późniejszego samodzielnego użycia jej. Należałoby więc wybrać zagadnienie łatwiejsze, związane z tokiem lekcji, nauczyć techniki korzystania z notatki encyklopedycznej, uwzględnienia odsyłaczy w tekście i t. p. Są to rzeczy napozór drobne i niekonieczne, dla pewnego odłamu dzieci może nawet zbędne, ale tu chodzi o całą klasę, o doprowadzenie wszystkich do równego poziomu i wyrobienia technicznego w tym względzie. Czas na to poświęcony nie jest czasem straconym i bezwzględnie się oprocentuje.

Na poziomie średnim i wyższym sposób nauki musi ulec zmianie. Miejsce ćwiczeń pod kierunkiem nauczyciela zajmie samodzielna praca ucznia. I tu okazuje się w zwiększonym jeszcze stopniu wartość encyklopedji. Niema bodaj przedmiotu nauki szkolnej, któryby nie znalazł w niej rozwiązania pewnych zagadnień danej gałęzi wiedzy. Z doświadczenia podać mogę, jak urządziłam

sobie współpracę z encyklopedją na lekcjach geografji. Pomijam fakt, że w pewnych wypadkach działy jej z powodzeniem zastąpić mogą podręcznik, ale nie o to chodzi, bo to nie jest celem encyklopedji. Zaletą jej jest raczej wybór zagadnień, ułożonych w pewien całokształt, podczas gdy podręcznik nigdy układu takiego nie posiada i daje materjał chronologicznie, opisowo i t. p.

W geografji owe zagadnienia encyklopedji są albo punktem wyjścia dla lekcji, albo też jej rozszerzeniem i pogłębieniem. W wypadku pierwszym uczennice przeglądają w przeddzień lekcji encyklopedję i na podstawie jej same wybierają sobie zagadnienie, od którego chciałyby rozpocząć dany przeze mnie obszerniejszy temat. Decyduje większość głosów. Nauczycielowi ten czy ów wybór tematu niejednokrotnie przysporzy kłopotu; nie jest przecież rzeczą obojętną, jakie zagadnienie weźmiemy za podstawę i jak na nim całość zbudujemy.

Musi więc na taką lekcję sam przejrzeć wszystkie zagadnienia, odnoszące się do danego tematu, i przygotować sobie poprostu kilka lekcyj, by bez specjalnych trudności mógł prowadzić naukę według propozycyj, wysuniętych przez młodzież. Encyklopedja jest zatem punktem wyjścia, potem postępują lekcje normalnym torem, a na zakończenie nauczyciel ma głos. Szereg kwestyj, które wyłoniły się w toku lekcyj, rozdzieli między młodzież i poleci jej wyszukać według encyklopedji dział ogólniejszy, któremu możnaby daną kwestję podporządkować, względnie też poleci znaleźć zjawiska analogiczne w innych obszarach przy równoczesnem zastosowaniu atlasu, wreszcie może pozwolić na pogłębienie w dowolnym kierunku obranej kwestji.

Wyjaśnię rzecz na przykładzie konkretnym. Jako temat lekcji zapowiedziałam rozpatrzenie po raz pierwszy Ameryki Północnej jako całości. Uczennice obrały z działu *Ameryka Północna* głównie zagadnienia następujące: *Epoka lodowa, Kraj przeciwieństw, Zarody amerykańskiej psychiki,* inne zagadnienia w mniejszej ilości. Przewagę uzyskał temat III. (Widocznie dużo słyszały o tem w życiu codziennem). Na tem zagadnieniu rozbudowałam szereg lekcyj. Wreszcie rozdzieliłam kilka zagadnień: *Kwestja zaludnienia Ameryki Północnej a Azji, Związek Stanów Zjednoczonych Am. Pn. a Brazylji, Polacy w Ameryce Północnej a Południowej, Wielkie wody Am. Pn. a Europy* i t. p.

Zakres zagadnień rozszerzy się znacznie w miarę przybywania dalszych zeszytów encyklopedji (obecnie mamy tom I — 10 zeszytów), a więc np. w związku ze zlodowaceniem Ameryki Północnej możnaby rozpatrzeć *Zagadnienie zlodowaceniu wogóle,* dalej *Odkrycia Ameryki Północnej a ogólne zagadnienie odkryć geograficznych* i t. p.

Taki sposób prowadzenia lekcyj wprowadza ogromnie dużo ożywienia i zainteresowania i uczy rzeczywiście pracy samodzielnej, o którą nam przecież tak bardzo chodzi. Jest jeszcze inny szczegół ważny. Przy końcu zagadnień podana jest odnośna bibljografja, młodzież starsza może więc zapoznać się z literaturą przedmiotu wogóle i poznaje źródłowy charakter pracy naukowej.

Ze względu na szczupły wymiar czasu nie można naturalnie wiele takich lekcyj przeprowadzać, ale i to dobrze, bo tem większą wartość zyskuje metoda ta ze względu na urozmaicenie, które młodzieży daje.

Drugi sposób — stosowanie encyklopedji dla pogłębienia — jest do pewnego stopnia częścią poprzedniego, odpowiada stawianiu zagadnień przez nau-

czyciela, które młodzież na podstawie encyklopedji rozwiązuje. Mogą to być również kwestje prostsze, nie wymagające syntetycznej pracy porównawczej.

Stosować można tomy I—IV także w czasie lekcyj dla zaznajomienia się z pewnemi zagadnieniami wybranemi, a na podstawie tychże rozwinąć dyskusję. Udało mi się to znakomicie, gdy w związku z omówieniem Indyj w klasie szóstej poruszyłam przy pomocy encyklopedji braminizm.

Wreszcie Świat i Życie odda nieocenione usługi młodzieży przy opracowaniu referatów z najrozmaitszych dziedzin.

Specjalną uwagę jeszcze poświęcić należy szkicom, rycinom i ilustracjom. Wybór ich jest niezwykle szczęśliwy, wykonanie techniczne pierwszorzędne. W zeszytach, które dotąd się ukazały, stwierdziłam szereg tak charakterystycznych i dobrych rycin i obrazków, jakich daremnie dotąd szukałam. Zresztą niepodobna dźwigać codziennie do szkoły tomy z rozmaitych dziedzin nauki dla pokazania jednego nieraz charakterystycznego szczegółu. Duże jeszcze braki w naszych podręcznikach czynią dział ilustracyj podwójnie wartościowym. Każda niemal szkoła rozporządza dziś epidiaskopem, a zatem wykorzystanie tej części encyklopedji dla celów nauki szkolnej nie napotyka na żadne trudności. Ryciny i ilustracje mogą oddać wielkie usługi przy t. zw. powtórkach. Dobrze dobrane, mogą być punktem wyjścia dla syntetycznego ujęcia pewnych zagadnień — względnie, na podstawie ilustracyj (nie pokazując tytułu jej), można zażądać rozwiązania pewnego rodzaju *zagadki*, odtworzenia zagadnień już przerobionych.

Sądzę, że w podobny sposób będzie można wyzyskać Świat i Życie na każdej lekcji, z odpowiedniem dostosowaniem do obowiązującej tamże metody nauki. Poruszone w encyklopedji kwestje są tak różnorodne i ciekawe, że warto z niemi zapoznać i siebie i młodzież.

Nie można też pominąć znaczenia encyklopedji dla organizacyj uczniowskich. Przecież organizacje skupiają jednostki o specjalnych zainteresowaniach, czy to w odniesieniu do pewnych gałęzi wiedzy, czy też do kultury i życia współczesnego w społeczeństwie. A ileż tam zagadnień wciąż nowych i aktualnych! Gdzież znaleźć ich rozwiązanie, jeżeli nie w książce, której tytuł sam na to wskazuje: Świat i Życie!

Żeby jednak encyklopedja mogła spełnić swe zadanie, używanie jej musi być należycie unormowane. Idealnem rozwiązaniem kwestji byłoby posiadanie książki przez znaczniejszą ilość młodzieży. I możeby odpowiednia propaganda ze strony nauczycielstwa zdobyła jeszcze pewną ilość abonentów. Skoro zaś te próby okażą się daremnemi, każdy nauczyciel winien domagać się abonowania przez szkołę kilku egzemplarzy. Prenumerata jednego egzemplarza jest prawie bezcelowa, bo kto z tego ma korzystać, kiedy i jak? Encyklopedja winna znaleźć się w każdej klasie i pracowni, zawsze dostępna dla młodzieży, poza tem w kilku egzemplarzach nietyle w bibljotece, ile raczej w czytelni, gdzie większa ilość młodzieży mogłaby z niej korzystać! Wypożyczanie encyklopedji do domu uważam za niewskazane, by nie pozbawiać pozostałej młodzieży możności korzystania z niej każdego czasu. Zresztą sam charakter książki za tem przemawia, by była zawsze dostępną *książką dla wszystkich*.

PRZEGLĄD OSTATNICH WYDAWNICTW

A. Opuściły świeżo prasę:

1. **Wydawnictwa perjodyczne.**

Polski Przegląd Kartograficzny. Red. E. Romer. Rocz. XII. Zesz. 45. Pren. roczna zł 8,—.

Przyroda i Technika. Red. A. Koczwarowa. Rocz. XIII. Zesz. 1—3. Pren. roczna zł 8,40.

Świat i Życie. Red. Z. Łempicki. Tom II. Zesz. 1, 2 i 3. Pren. roczna zł 45,15, półroczna zł 23,30, miesięczna zł 4,80.

2. **Podręczniki szkolne.**

J. Cieśliński et L. Koźmiński: **La France au travail.** Dla szkół zawodowych. Zł 4,60.

M. Falski: **Elementarz powiastkowy.** Dla szkół wiejskich. Wyd. XII. Z obrazkami K. Mackiewicza i K. Sopoćki. Zł 1,10.

M. Falski: **Elementarz tematowy.** Dla szkół miejskich. Z rysunkami W. Borowskiego. Zł 1,10.

3. **Pomoce dla nauczyciela.**

St. Irzyk: **Dzienny rozkład materjału naukowego dla II kl. szkół powszechnych.** Zł 2,—.

4. **Dzieła pedagogiczne.**

Dr M. Ziemnowicz: **Szkolnictwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.** Biblj. Pedagogiczno-Dydaktyczna. T. XII. Zł 6,60.

Dr M. Ziemnowicz: **Nauczanie i wychowywanie w Stanach Zjednoczonych Am. Północnej.** Biblj. Pedag.-Dydaktyczna. T. XIII. Zł 3,—.

5. **Dzieła naukowe.**

A. Fischer: **Etnografja słowiańska.** Zesz. III. Polacy. Zł. 7,20.

6. **Wydawnictwa kartograficzne.**

Cz. Nanke: **Europa środkowa w drugiej połowie XVIII wieku.** Podziałka 1:1,500.000. Podklejona na płótnie zł 60,—.

E. Romer: **Polska.** Mapka konturowa. Dla szkół powsz. Podz. 1:7,500.000. 4 mapki na 1 arkuszn. Zł 0,05.

E. Romer: **Polska.** Mapa polityczna. Podziałka 1:1,000.000. Niepodklejona zł 4,—, podklejona na płótnie zł 12,—.

E. Romer i T. Szumański: **Polska.** Mapa fizyczna. Podz. 1:1,000.000. Niepodklejona zł 4,80, podklejona na płótnie zł 12,80.

W. Semkowicz: **Rzeczpospolita Polska w dobie królów obieralnych.** Podz. 1:3,000.000. Zł 2,10.

T. Szumański: **Szlakiem Legjonów.** Podz. 1:800.000. Niepodklejona zł 5,—, podklejona na płótnie zł 12,—.

B. W druku znajdują się:

J. Bystroń: **Alger.** Kraj i ludzie. Dookoła Ziemi. T. IX.

Z. Czerny-Biernatowa: **Gotowanie w teorji i praktyce.** Cz. I i II.

W. Dajewski: **Tablice ludoznawcze.** I. Budownictwo ludowe.

H. Gaertner: **Gramatyka współczesnego języka polskiego.** Cz. III. Słowotwórstwo.

E. Romer: **Globus.** Śred. 26 cm.

E. Romer: **Powszechny atlas geograficzny.** Wyd. II.

J. Toeplitz-Mrozowska: **Moja wyprawa na Pamiry w r. 1929.** Dookoła Ziemi. T. VIII.

O. Wilde: **The Happy Prince.** Biblj. Angielska. Zesz. III.



REDAKTOR NACZELNY
DR ZYGMUNT ŁEMPICKI
PROF. UNIW. WARSZAWSKIEGO

JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU PIERWSZY TOM

ZARYSU ENCYKLOPEDYCZNEGO WSPÓŁCZESNEJ WIEDZY I KULTURY

ŚWIAT I ŻYCIE

OBEJMUJE 1280 SZPALT TEKSTU z 168 RYCINAMI, 160 TABLIC DWUTONOWYCH i 2 ILUSTRACJE WIELOBARWNE

Najbardziej nowoczesny typ encyklopedji. Najlepszy i najtańszy przewodnik wśród zagadnień dzisiejszej nauki ogólnoświatowej i współczesności polskiej. Nieodzowny w szkołach, którym ma służyć jako pomoc naukowa przy nauce wszystkich przedmiotów, nie do zastąpienia w każdej bibljotece.

✦

WSPÓŁPRACOWNICY TOMU PIERWSZEGO: Prof. dr K. Ajdukiewicz, prof. dr W. Antoniewicz, prof. dr F. Bujak, dr J. Czekalski, prof. dr J. Czekanowski, prof. dr J. Dembowski, doc. dr J. Feldman, dr T. Grodyński, doc. dr M. Hartleb, dr A. Hertzówna, mjr. A. Hniłko, prof. dr B. Hryniewiecki, dr M. Jarosławski, prof. dr K. Kączkowski, prof. dr B. Koskowski, M. B. Lepecki, prof. dr T. Marchlewski, dr J. Muszkowski. prof. dr K. Nitsch, dr A. Obrębski, arch. H. Oderfeld, J. Parandowski, prof. dr St. Pawłowski, prof. dr St. Poniatowski, K. Przeździecki, prof. dr E. Romer, ks. prof. dr F. Rosłaniec, prof. dr E. Rybka, W. Rzymowski, prof. dr S. Schayer, doc. dr P. Słonimski, dr J. Starzyński, K. Srokowski, prof. dr L. Szperl, doc. dr J. Wąsowicz, prof. dr L. Wertenstein, prof. dr W. Witwicki, prof. dr S. Ziemecki, dr T. Żeleński-Boy i i.

ARTYKUŁY TOMU PIERWSZEGO: Abecadło, Absolutyzm, Adwokat, Afekt, Afryka, Akademja, Akcent, Aktor, Akwarjum, Alchemja, Alpy, Ambicja, Ameryka, Analiza i synteza, Anarchizm, Antropogeografja, Antropologja, Antyki, Arabowie, Arasy, Archeologja, Archiwum, Arjanie polscy, Arktyda, Artylerja, Astronomja, Asyrja, Ateny, Atom, Austrja, Azja, Bakterje, Balzak, Bałtyk, Barok, Barwniki, Bawełna i przemysł bawełniany, Bazylika, Beton, Bezrobocie, Białorusini, Biblja, Bibljoteka, Biegi, Bismarck, Bitwa jutlandzka, Bitwa pod Warszawą 1920, Bizancjum, Bohater, Boks, Bolszewizm, Broń w dawnej Polsce, Budda i buddyzm, Budżet, Burżuazja, Cechowa sztuka, Celowość, Celtowie, Charakter, Chemja, Chłop, Chopin, Choroba, Chrześcijaństwo, Ciepło, Cukier, Cyganie, Cywilizacja, Człowiek, Czyn, Darwinizm, Demokracja, Dom, Dramat, Drogi i wiele innych.

✦

Nowym prenumeratorom udziela się daleko idących ulg w spłacie tomu pierwszego i tych zeszytów tomu drugiego, które już wyszły z druku. Szczegółowych prospektów z próbą tekstu i ilustracjami prosimy żądać załączonym kuponem.

P. T. Administracja
ŚWIATA I ŻYCIA
KSIĄŻNICA-ATLAS S. A.
Lwów
Czarnieckiego 12

Proszę nadesłać prospekty encyklopedji Świat i Życie.

....
Imię, nazwisko, zawód

....
Dokładny adres

NOWOŚCI WYDAWNICZE

1. Wydawnictwa perjodyczne.

Świat i Życie. Zarys encyklopedyczny współczesnej wiedzy i kultury. Red. Z. Łempicki. Pięć tomów, każdy po 10 zeszytów, ukazujących się miesięcznie z wyjątkiem lipca i sierpnia. Przedpłata na 1 tom miesięcznie **zł 4,80**, półrocznie **23,30**, rocznie **45,15**. Poza prenumeratą pojedyńczy zeszyt **zł 6,—**, z przesyłką **zł 6,85**. Tom pierwszy wyszedł już z druku i kosztuje w prenumeracie brosz. **zł 45,15**, w płótno oprawny **zł 51,15**, poza prenumeratą brosz. **zł 54,—**, opr. **zł 60,—**.

Tom II. Zeszyt 1. 1934. Szpalt 128 + 16 tablic dwutonowych. Treść: Drukarstwo; Drzewo i Przemysł drzewny; J. Dylik: Dunaj; K. Ajdukiewicz: Dusza i duch; St. Wasylewski: Dwory i dworki; J. Feldman: Dyktatura; J. Feldman: Dyplomacja, szkic historyczny; A. Zaleski: Dyplomacja współczesna; T. Kowalski: Dywan; J. Czekalski: Dział wodny; M. Michałowicz: Dziecko; E. Malinowski: Dziedziczność; R. Zrębowicz: Dziennikarz; J. Dembowski: Dzieworództwo; J. Roliński: Dźwięk; T. Sinko: Egea.

Tom II. Zeszyt 2. 1934. Szpalt 128 + 16 tablic dwutonowych. Treść: A. Hertzówna: Egipt; M. Ossowska: Egoizm; F. Zweig: Ekonomja; R. Zrębowicz: Ekspresjonizm; L. Wertenstein: Elektron; S. Szczeniowski: Elektryczność; T. Czaplicki: Elektryfikacja; A. Hertz: Elita; Z. Łempicki: Encyklopedja; T. Boy-Żeleński: Encyklopedyści; L. Wertenstein: Energja; T. Sinko: Epopeja i epika; J. Czekalski: Erozja; St. Ossowski: Estetyka; C. Ehrenkreutzowa: Etnografja; M. Ossowska: Etyka.

Tom II. Zeszyt 3. 1934. Szpalt 128 + 16 tablic dwutonowych. Treść: St. Pawłowski: Europa; Z. Łempicki: Europy kultura; J. Dembowski: Ewolucja; T. Kowalski: Fakir; L. Wertenstein: Fala; St. W. Rybicki: Faszyzm; J. Krawczyńska: Feminizm; T. Manteuffel: Feudalizm; J. B. Toeplitz: Film; Z. Łempicki: Filologja; W. Tatarkiewicz: Filozofja; P. Słonimski: Fizjologja; Cz. Białobrzeski: Fizyka; J. Starzyński: Florencja.

2. Podręczniki szkolne.

J. Cieśliński et L. Koźmiński: **La France au travail.** Agriculture. Industrie. Commerce. Lectures expliquées. 1934. Str. 190. **Zł. 4,60.**

Książka niniejsza, przeznaczona dla liceów zawodowych, a zwłaszcza handlowych, daje obraz życia gospodarczego dzisiejszej Francji. Prócz ustępów technicznych, opisowych, zresztą zawsze zajmujących, znajdą się wyjątki z utworów literackich, związanych z życiem czy jakiemś zagadnieniem gospodarczem. Wyjątki te swym stylem, polotem i żywością urozmaicają treść książki i przyczyniają się również do rozszerzania i bogacenia słownika uczniów, którzy książką tą będą się posługiwali. Każdy ustęp opatrzony jest uwagami autorów, mającemi na celu uzupełnienie wiadomości, podanych w ustępach z dzieł francuskich pisarzy. Autorowie zestawiają w nich dane statystyczne, tyczące się produkcji Francji, podkreślają znaczenie pewnych gałęzi wytwórczości, wyjaśniają terminy handlowe, znajdujące się w tekstach, i trudniejsze wyrazy. Książkę ozdabiają liczne ilustracje.

3. Pomoce dla nauczyciela.

St. Irzyk: **Dzienny rozkład materjału naukowego dla II klasy szkół powszechnych.** 1934. Str. 40. **Zł 2,—.**

Są to dzienne dyspozycje lekcyjne na cały rok szkolny, zestawione według nowych programów szkolnych. Publikacja ta daje nauczycielowi istotną pomoc w nauce szkolnej i wychowaniu, wyznaczając mu w odpowiednim kalendarzowym układzie codzienne tematy lekcyjne ze wszystkich przedmiotów na cały rok szkolny, oraz ujmując je tak, jak nakazują wskazania programowe. Każda lekcja ma tu swój cel nietylko w obrębie swego przedmiotu, ale jest równocześnie uzupełnieniem, przygotowaniem lub powtórzeniem wiadomości, zdobytych na lekcjach innych przedmiotów naukowych, a całość tak zestawiona, że spełnia postulaty naukowe i metodyczne, stawiane nauczycielowi przez nowe programy szkolne. Oparcie nauki o to wydawnictwo, które nietylko wskazuje tematy i tok codziennych lekcyj, ale reguluje ich rozciągłość i intensywność, ułatwi nauczycielowi nauczanie, a poza tem uchroni od wielu błędów i naprowadzi na nowe możliwości dydaktyczne. Jej zalety są tak duże, a pomoc z niej tak istotna, że znaleźć się winna w ręku każdego nauczyciela.

4. Dzieła pedagogiczne.

Dr M. Ziemnowicz: **Szkolnictwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.** Biblj. Pedag.-Dydaktyczna. T. XII. 1934. Str. 399. **Zł 6,60.**

Dr M. Ziemnowicz: **Nauczanie i wychowywanie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.** Biblj. Pedag.-Dydaktyczna. T. XIII. 1934. Str. 142. **Zł 3,—.**

Nietylko literatura polska, ale i europejska wogóle nie posiadała dotychczas dzieła, któreby przedstawiało stan pedagogji w Stanach Zjedn. Am. Pn., naświetlając go w związku z życiem społecznem i podłożem historycznem, a zarazem przykładało do poczynań szkolnictwa amerykańskiego odpowiednie kryterja, jakie wyłania pedagogika europejska. Ten stan był punktem wyjścia dla autora obu wymienionych w nagłówku książek. Wszechstronność ujęcia szkolnictwa amerykańskiego, spokojna i krytyczna jego ocena, charakteryzująca te wydawnictwa, niewątpliwie przyczynią się do pogłębienia znajomości wychowania w Ameryce i do oświetlenia pewnych haseł i ideałów, które są już popularne na ziemiach Polski. Pierwsza z tych książek, poświęcona szkolnictwu amerykańskiemu, daje szerokie tło socjologiczne i na niem buduje dopiero ideały życia amerykańskiego, odrębności form życia i szkolnictwa. Przy każdym typie szkoły nawiązuje autor do europejskiej tradycji, z której najczęściej szkolnictwo amerykańskie wyszło, tłumaczy potem zmiany i swoiste formy, które życie na tamtej półkuli nadało szkole, i wreszcie wskazuje na tendencje rozwojowe, które się już obecnie zaznaczają. Bogaty materjał faktyczny i porównawczy, pierwsze usiłowania sprowadzenia rozlicznych form do wspólnego mianownika, sprawia, że książka jest lekturą zajmującą i pouczającą, a dla zrozumienia literatury amerykańskiej niezbędna. Druga książka, omawiająca nauczanie i wychowanie amerykańskie, jest jakby dalszym ciągiem pierwszej. Stara się ona w krótkim rzucie zaznajomić nas z ideowem tłem szkoły amerykańskiej. Widzimy, jakim wahaniom podlegały hasła i ideały wychowania, aby wreszcie skonkretyzować się w ideale demokracji i służby dla dobra społecznego. Widzimy, jak technika uczenia zapożyczyła się u naukowej organizacji pracy i doprowadziła do ujmowania procesu nauczania ze strony jego efektu, skuteczności. Stąd to bogactwo testów i metod, zmierzających do podniesienia wydajności pracy nauczyciela i ucznia. Przy tem ujęciu mogłaby ucierpieć strona wychowawcza,

tak podkreślana — i to słusznie — przez nasze szkolnictwo. Otóż dalszy rozdział wskazuje nam, jak szkoła amerykańska oddziaływa wychowawczo na tworzenie charakteru, na wychowanie obywatela, dumnego z przynależności do sztandaru gwiaździstego. Autor tłumaczy nam tajemnicę oddziaływania życia zbiorowego na jednostkę i wskazuje na celowość pracy w szkołach amerykańskich. Objektywizm i wielka znajomość przedmiotu i literatury stanowią głęboką wartość obu dzieł.

5. Dzieła naukowe.

A. Fischer: **Etnografja słowiańska.** Zeszyt trzeci. Polacy. Z 59 ilustracjami i 1 mapą. 1934. Str. VIII + 136. Obejmuje jako dalszy ciąg całości strony 121—256 oraz ilustracje nr. 60—118. **Zł. 7,20.**

Zeszyt ten jest nietylko kontynuacją pożytecznego zarysu etnografji słowiańskiej, ale zarazem wydawnictwem o znaczeniu bardziej ogólnem. Autor podał bowiem zwięzły zarys etnografji polskiej, która wprawdzie w ostatnich czasach była opracowana także przez innych autorów, ale przeważnie znajduje się w większych wydawnictwach zbiorowych i dlatego trudniej dostępnych dla szerszych kół. Zeszyt, omawiający kulturę ludową polską, zawiera znacznie więcej ilustracyj w stosunku do zeszytów poprzednich, bo aż 59 rycin, na których znajduje się 148 przedmiotów. Ryciny te zestawiono na zbiorowych tablicach, które w sposób jasny i przejrzysty pouczają o łowiectwie, rybactwie, narzędziach rolniczych, budownictwie, środkach komunikacji i t. d. O ile idzie o sposób opracowania, zeszyt poświęcony Polsce przedstawia zupełnie objektywnie wyniki dotychczasowych badań, a do każdego zagadnienia dodano bardzo wyczerpującą bibljografję, która pozwala czytelnikowi sprawdzić uwagi autora, oraz rozszerzyć swe wiadomości zależnie od zainteresowań osobistych. Treść jest równie bogata jak i w poprzednich zeszytach Etnografji słowiańskiej, a uwzględnia w równym stopniu dzieje badań etnograficznych polskich, jak różne grupy etniczne, oraz całą kulturę materjalną (zbieractwo, łowiectwo, rybactwo, hodowlę zwierząt, uprawę roli, przygotowywanie pożywienia, obróbkę surowców, odzież, budownictwo, sprzęty, transport i komunikację), następnie kulturę społeczną (obrzędy narodzinowe, weselne i pogrzebowe, zwyczaje towarzyskie, domowe i gospodarskie, oraz doroczne, prawo ludowe), a wreszcie także kulturę duchową (wyobrażenia o duchach i demonach, czary, wróżby, lecznictwo, wiedzę, opowieści, pieśni, przysłowia, zagadki i napisy, widowiska dramatyczne, sztukę ludową, muzykę, tańce, gry i zabawy). Autor uwzględnia najważniejsze zagadnienia z dziedziny ludoznawstwa polskiego, a pomija jedynie problemy dotąd jeszcze nieustalone, lub będące dopiero w okresie poszukiwań i opracowań. Dlatego książka ta niezależnie od swego związku z całością etnografji słowiańskiej godna jest uwagi każdego regjonalisty i miłośnika swojszczyzny ludowej, a w szkole polskiej może stanowić pożyteczne uzupełnienie i pomoc przy nauce literatury, kultury i historji polskiej.

6. Wydawnictwa kartograficzne.

Cz. Nanke: **Europa środkowa w drugiej połowie XVIII wieku.** Podziałka 1:1,500.000. Rozm. 176 × 150 cm. Podklejona na płótnie **zł 60,—.**

Czwarta mapa ze serji Cz. Nankego, poświęconej dziejom średniowiecznym i nowożytnym, jest niezmiernie przejrzystą syntezą kartograficzną. Wielka stosunkowo podziałka pozwoliła autorowi w dostatecznie naoczny sposób zwrócić uwagę na przewodnie rysy struktury politycznej Europy środkowej u kresu niepodległości Polski. Dzięki temu, że mapa uwzględnia prawie całe terytorjum Polski przedrozbiorowej, można śledzić dobrze terytorjalny układ sił i związki przyczynowe. Do uproszczenia

obrazu przyczyniło się także niewydzielanie niemieckich państewek w barwach, z wyjątkiem oczywiście Prus. Mapa ułatwia istotnie studjum dzięki swej prostocie. Dość powiedzieć, że nie zaszła potrzeba objaśnienia czegokolwiek, z wyjątkiem granicy Cesarstwa. Wszystko tłumaczy się samo dzięki celowemu użyciu znaków i barw. Niemniej dobre usługi oddaje wybrana z umiarem topografja, nie nastręczająca także nigdzie powodów do nieporozumień wskutek należytej klasyfikacji. Rzeźbę powierzchni ziemi przedstawia dyskretne cieniowanie. Mapa ta jest doskonale czytelną dzięki należytemu zindywidualizowaniu barw i pierwszorzędnej reprodukcji. Służy potrzebom szkół średnich i wyższych.

E. Romer: **Polska.** Mapa polityczna. Podziałka 1:1,000.000. Rozm. 88 × 96 cm. Niepodklejona **zł 4,—**, podklejona na płótnie **zł 12,—**.

Nowa mapa polityczna Polski, dostosowana do ostatnich programów Min. W. R. i O. P., przeznaczona jest do nauki geografji w szkole powszechnej począwszy od czwartego roku nauczania. Nadaje się ona specjalnie dla tych szkół, które ze względu na małą ilość sal naukowych zmuszone są do przerabiania materjału geograficznego w sposób uproszczony. Ponieważ jest ona pierwszą mapą, z jaką dziecko spotyka się w nauce szkolnej, położono główny nacisk na udostępnienie jej treści dla umysłu ucznia. Środkiem do tego celu jest przedewszystkiem celowo ograniczona ilość informacyj, zawartych w mapie. Umożliwia ona w myśl projektu programu umiejscowienie okolicy własnej oraz tych obszarów, o których się specjalnie mówi w nauce. Na obszarze Polski weszło w mapę około 300 miejscowości, w tem wszystkie miasta powiatowe. Podział administracyjny utrwalają w pamięci ucznia intensywne i łatwe do odróżnienia barwy województw. W rysunku sieci rzecznej oraz kolejowej pominięto drobne arterje, wniesione natomiast bardzo silnie zgeneralizowano. Dla ułatwienia uczniowi ćwiczeń z zakresu skali, zastosowano najprostszą podziałkę, sam zaś format mapy dostosowano do lokalnych warunków, w jakich znajduje się większość szkół powszechnych, posiadających przestrzennie małe sale naukowe.

E. Romer i T. Szumański: **Polska.** Mapa fizyczna. Podziałka 1:1,000.000. Rozm. 88 × 96 cm. Niepodklejona **zł 4,80**, podklejona na płótnie **zł 12,80**.

Mapa ta uzyskała już aprobatę Min. W. R. i O. P. jako pomoc szkolna do nauki geografji w szkołach powszechnych, specjalnie dla V i VII roku nauczania. Ma ona służyć, jak i poprzednia mapa, głównie dla tych szkół, które z powodu braku odpowiednich sal szkolnych zmuszone są prowadzić naukę geografji trybem uproszczonym. Przy jej redakcji zwrócono największą uwagę na prostotę obrazu i czytelność treści. Zgeneralizowano w niej przeto poziomice niemal do schematu, opuszczając zbędne na tym stopniu nauki szczegóły, czytelność zaś mapy uzyskano, stosując przedewszystkiem bardzo wyraźne i łatwe do zidentyfikowania barwy hipsometryczne. Uczeń nie będzie miał przy ich odczytaniu wątpliwości, który kolor oznacza jaką wysokość. Podobnie też zastosowano bardzo wyraźne znakowanie a ilość nazw ograniczono do najważniejszych. W przeciwieństwie do treści mapy opis jest mało widoczny. Punktem wyjścia dla przyjęcia takiej cechy mapy była zasada, że odczytywać nazwy na mapie można wyłącznie zbliska. Z ław zaś szkolnych widziana mapa sprawiać ma wrażenie pozbawionej opisu, a działać na dzieci grubością swej sieci rzecznej i intensywnością barw.

W. Semkowicz: **Rzeczpospolita Polska w dobie królów obieralnych.** Podziałka 1:3,000.000. Rozm. 55 × 51 cm. Niepodklejona **zł 2,10.**

Mapa należy do typu t. zw. map rozwojowych, przedstawiając stan polityczny Polski w chwili jej największej potęgi mocarstwowej za Stefana Batorego oraz rozwój państwa aż do czasu rozbiorów. Korzystnie uwydatnia się przedstawienie terenu i wprowadzenie barw o jasnych estetycznych tonach dla poszczególnych państw i krajów. Mapa podaje bardzo dokładne zarysy granic Korony i Litwy, województw, ziem i powiatów, oraz obfity zasób miejscowości historycznych, bez przeładowania jednak i zatarcia przejrzystości. Obok nazw poszczególnych województw i ziem wprowadzono barwne napisy dla większych jednostek terytorjalnych o charakterze dzielnicowym i etnograficznym. Do lepszego poznania ustroju politycznego i kościelnego Polski przyczynia się uwydatnienie, zapomocą odpowiednich znaków i druku, stolic państw, województw, ziem, powiatów, siedzib władz kościelnych wszystkich obrządków, miejsc odbywania sejmików i trybunałów. Dla stosunków gospodarczych niemałe znaczenie przedstawiają dyskretnie zarysowane linje głównych dróg komunikacyjnych, uwzględniające też stare, utarte szlaki tatarskie. Tak opracowanie naukowe, jak i wykonanie techniczne daje pełną gwarancję dobroci tej mapy, mogącej służyć nietylko nauce historji w szkole, lecz także i potrzebom intelektualnym każdej osoby, interesującej się zagadnieniami historycznemi Polski.

Uwaga! W treści mapy należy oznaczyć Gniezno drukiem i kółkiem zwyczajnem, gdyż za Stefana Batorego nie było siedzibą województwa, którą był Kalisz; nazwę Czeczerck nad Sożą należy zmienić na Czeczersk.

T. Szumański: **Szlakiem Legjonów.** Podziałka 1:800.000. Rozm. 76 × 105 cm. Niepodklejona **zł 5,—**, podklejona na płótnie **zł 12,—.**

Mapa niniejsza jest pierwszą syntezą kartograficzną ostatniej walki o niepodległość Polski. Treść jej rozpada się na cztery okresy. Pierwszy, przygotowawczy, podaje na terenie byłego zaboru austrjackiego obraz wszystkich organizacyj niepodległościowych, siedziby władzy naczelnej i komend okręgowych. Okres akcji wojennej przedstawia główne szlaki poszczególnych brygad legjonowych, pojedyńczych grup i oddziałów, ważniejsze miejsca postojów, potyczek i bitew, siedziby władzy naczelnej i szkół oficerskich, odwroty i miejsca wypoczynkowe. Okres trzeci ujmuje graficznie dalsze losy Legjonów w formacjach Polskiej Siły Zbrojnej, zostającej pod władzą Niemców, i Polskiego Korpusu Posiłkowego pod władzą Austrji. Ostatni okres podaje siedziby okręgów P. O. W. z czasu tolerowania jej przez zaborców i obozy internowanych. Do mapy głównej dołączony jest karton w podziałce 1:80.000, podający przebieg walk pod Kościuchnówką w dniach 4—8. VII. 1916. Ponieważ mapa powyższa przeznaczona jest dla szkół i szerokich sfer społecznych, przeto w wyborze treści dokonano daleko idącej generalizacji, aby nie zaciemniać zasadniczego obrazu, a technikę wykonania postawiono na najwyższym poziomie.



Ś. p. prof. Jan Szczepański.

Z żałobnej karty. Z głębokim żalem żegnamy na tem miejscu jednego z najlepszych ludzi, naszego wieloletniego współpracownika i wielkiego przyjaciela. Dnia 19. I. 1934 zmarł, zgnębiony utratą Swej najmłodszej córki, śp. Jan Szczepański, autor szeregu podręczników do nauki filologji i wydawca dzieł M. Tulliusa Cicerona, którego postać pociągała Go najbardziej z pośród wszystkich przedstawicieli starożytnego Rzymu. Urodzony 5. VIII. 1872, lwią część Swego życia, bo trzydzieści jeden lat pracy, poświęcił szkole, której ofiarował wszystkie Swe siły jako gorliwy nauczyciel i wzorowy wychowawca, oddając wolny czas studjom i pracy w Polskiem Tow. Filologicznem. Znał Go dobrze świat filologiczny polski, znała dobrze i młodzież, kształcąca się na Jego podręcznikach, uprzystępniających jej poznanie języka i kultury rzymskiej. Pięć wydań Wypisów łacińskich, dwa wydania opracowanych wspólnie z dr St. Pilchem Ćwiczeń polsko-łacińskich, oraz opracowanie dzieł M. Tulliusa Cicerona, na które złożyły się cztery wydania Wyboru z pism filozoficznych, trzy wydania Wyboru mów w trzech częściach, Wybór pism retorycznych, oraz nowe opracowanie Wyboru mów w pięciu częściach, z których mógł tylko trzy części wykończyć, oto bogaty dorobek tej części Jego pracy, która związała Go z naszym Instytutem Wydawniczym.

Bezlitosna ręka śmierci wyrwała społeczeństwu polskiemu w osobie śp. Zmarłego pełnego zapału i sumiennego pracownika, szkoła polska straciła w Nim wielkiego przyjaciela młodzieży i wzorowego wychowawcę, filologji klasycznej ubył niezmordowany szermierz i propagator kultury klasycznej.

Cześć jego świetlanej pamięci!

Ostatnie aprobaty ministerjalne w zakresie naszych wydawnictw. W ostatnich miesiącach aprobowało Min. W. R. i O. P. nast. wydawnictwa naszego nakładu:

A. Podręczniki i pomoce szkolne:

I. Rozp. z d. 21. XI. 1933, L. I. Pr. 2996/33, jako podręcznik szkolny w szkołach powszechnych:

S. Banach, W. Sierpiński i W. Stożek: **Arytmetyka i Geometrja.** Dla V kl. szk. powszechnej.

II. Rozp. z d. 23. XI. 1933, L. I. Pr. 2997/33, jako podręcznik dla gimnazjów:

H. Gaertner: **Mowa polska.** Podręcznik do nauki o języku ojczystym. Dla I kl. gimnazjalnej.

III. Rozp. z d. 24. I. 1934, L. I. Pr. 3710/32, jako książkę pomocn. dla naucz. i uczniów w szk. ogólnokształcących:

M. Halaunbrenner: **Ćwiczenia**



Dyplom na złoty medal Warsz. Klubu Narciarskiego.

praktyczne z fizyki w szkole średniej. Mechanika. Akustyka.

IV. Rozp. z d. 23. XI. 1933, L. I. Pr. 2995/33, jako podręcznik dla szkół powszechnych:

Z. Klemensiewicz: **Język polski.** Ćwiczenia i pogadanki gramatyczne dla V kl. szkoły powszechnej.

V. Rozp. z d. 23. XI. 1933, L. I. Pr. 2998/33, jako podręcznik dla gimnazjów:

Z. Klemensiewicz: **Język polski.** Ćwiczenia i pogadanki gramatyczne. Dla I klasy gimnazjalnej.

VI. Rozp. z d. 24. I. 1934, L. I. Pr. 1010/33, jako środek naukowy dla szkół ogólnokształcących:

St. Pleśniewicz: **Układ okresowy pierwiastków na podstawie nowych danych.** Tablica ścienna.

VII. Rozp. z d. 20. XI. 1933, L. I. Pr. 4846/32, jako środek naukowy dla szkół wszystkich typów:

E. Romer: **Planigloby fizyczne.** Podz. 1:14,000.000. Wyd. III.

VIII. Rozp. z d. 2. XI. 1933, L. I. Pr. 2292/33, jako podręcznik dla szkół powszechnych:

T. Sierzputowski i S. Klebanowski: **Rachunki.** Dla I kl. szkół powszechnych.

IX. Rozp. z d. 30. I. 1934, L. I. 1097/32, jako książkę do bibljotek szkół handlowych i pomocniczą dla nauczycieli szkół handlowych:

F. Tomanek i J. Treter: **Tematy do księgowości.** Cz. III. Księgowość przemysłowa i bilanse.

B. Dzieła pedagogiczne.

X. Rozp. z d. 13. I. 1934, L. I. Pr. 3523/32, jako książkę do bibljotek szkolnych dla nauczycieli i dla uczniów zakładów kształcenia nauczycieli:

E. Croner: **Psychologja młodzieży żeńskiej.** Bibl. Przekładów Dzieł Pedag. T. XXIII.

C. Książki dla młodzieży.

XI. Rozp. z d. 13. I. 1934, L. I. Pr. 2015/32, jako książkę do bibljotek dla młodzieży powyżej 13 lat:

A. Paszkowicz: **Wśród murzynów Angoli.** Dookoła Ziemi. T. V.

XII. Rozp. z d. 22. I. 1934, L. I. Pr. 1269/33, jako książkę do bibljotek szkolnych dla młodzieży:

J. Ostrowski: **Brazylja.** Dookoła Ziemi. T. VI.

Nowe odznaczenia naszego Instytutu Wydawniczego. W związku z Wystawą Sportów i Turystyki Zimowej, urządzoną przez Warszawski Klub Narciarski w dniach od 5. — 29. XII. 1933, otrzymał nasz Instytut Wydawniczy pierwszą nagrodę w postaci złotego medalu i dyplomu.

Poza tem zdobyła pierwszą nagrodę w formie dyplomu nasza księgarnia w Warszawie za najracjonalniejszą propagandę książki gospodarczej w oknie wystawowem z okazji konkursu, zorganizowanego przez tamt. Izbę Przemysłowo-Handlową w dniu 3. XII. 1933 w łączności z Tygodniem Książki Polskiej.

Wydawnictwo i nakład Książnicy-Atlas Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, S. A.
Redaktor: Jan Koczwara, Lwów, Czarnieckiego 12. — Zakłady graficzne Książnica-Atlas, Lwów.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO GOTÓWKĄ.